



JOANNA KAMPER-WAREJKO

ORCID: 0000-0001-9877-6242

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

asiakw@umk.pl

Językowe wykładniki stanów psychicznych człowieka w XVI-wiecznym diariuszu Jana Ocieskiego

Słowa kluczowe

polszczyzna XVI wieku, ekspresywność języka, listy Ocieskiego

Key words

16th century Polish, expressiveness of language, Ocieski's letters

1. Uwagi wstępne

W nurcie językoznawczym językiem emocji i ekspresywności elementów językowych zajmowało się wielu badaczy¹. Ponad dwie dekady temu Krystyna Data, w szkicu poświęconym

¹ Jako pierwsza rozróżnienia między wyrażaniem uczuć i ich komunikowaniem już ponad pół wieku temu dokonała Anna Wierzbicka, wskazując w pracy *Dociekania semantyczne* dwie ramy modalne – dla wyrażania uczuć ‘czuję, że’, dla komunikowania ‘wiedz, że (czuję)’ (Wrocław: Ossolineum, 1969; por. też inne prace autorki, m.in. „Mówienie o emocjach, semantyka, kultura i poznanie” (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999). Pisz o tym Renata Grzegorzczkova („Struktura semantyczna wyrażen ekspresywnych”, Wrocław: Ossolineum, 1978), która na wspomnianych założeniach oparła swoją klasyfikację środków ekspresywnych dostępnych w języku polskim. W ujęciu teoretyczno-metodologicznym pisali o emocjach też inni badacze, m.in. Iwona Nowakowska-Kempna, *Konstrukcje zdaniowe z leksykalnym wykładnikiem predykatów uczuć* (Katowice: Uniwersytet Śląski, 1986); Teresa Skubalanka, „O ekspresywności języka”, w: *O stylu poetyckim i innych stylach języka* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1995), 59–67; Stanisław Grabias, „W poszukiwaniu reguł dyskursu. Cel wypowiedzi”, w: *Język w zachowaniach społecznych* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2019), 242–250; tenże, *O ekspresywności języka* (Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1981); Barbara Mitrenga, „Terminologia związana z ekspresywnością języka i leksyką ekspresywną w ujęciu historycznym. Prolegomena”, *Polonica* 40 (2020): 105–121. Zarówno wymienieni autorzy, jak i inni opracowywali

tym zagadnieniom, podzieliła ówczesne prace opisujące emocje na dwie grupy: 1. dotyczące nazywania uczuć i sposobów mówienia o nich oraz 2. opisujące sposoby wyrażania uczuć².

Niniejszy artykuł jest przyczynkiem do opisu języka głównie z tej drugiej perspektywy, opisu w ujęciu diachronicznym, opartym na wczesnoszesnastowiecznym tekście. Poruszone też zostaną kwestie dotyczące sposobów mówienia o uczuciach. Celem artykułu jest przyjrzenie się kontekstom, w których ujawniają się stany emocjonalne i ekspresja, oraz wskazanie sposobów wyrażania uczuć w języku autora listów – Jana Ocieskiego. Materiał wyekscerpowano z rękopisu diariusza poselstwa Jana Ocieskiego do Konstantynopola z 1531 roku³. Tytułowy zabytek nazywam listem, ponieważ nadawca nie tracił z oczu adresata. W wielu miejscach pojawiają się czołobitne fragmenty, kierowane do kanclerza Szydłowieckiego. Równie słuszne wydaje się zastosowanie wobec tekstu terminu „diariusz”, wszystko wskazuje na to, że spisywano go codziennie od „wtorku po Kwiatnej niedzieli” (w 1531 r. przypadał 3 kwietnia) aż do 19 kwietnia. W 1531 roku Polsce bezpośrednio zagrażał atak ze strony Mołdawii. Główną przyczyną poselstwa Jana Ocieskiego do Konstantynopola było uzyskanie odpowiedzi na pytanie dotyczące udziału Turcji w spłądowaniu Pokucia przez władcę Mołdawii Piotra Raresza (zwanego Petryłą), które miało miejsce w końcu 1530 roku.

Dzienniki czy diariusze podróży są ciekawym źródłem nie tylko do badań historiograficznych, ale i językoznawczych. Oprócz bogactwa rejestrowanych tam wydarzeń, bezpośrednio obserwacji, ekspresji i subiektywnego oglądu rzeczywistości są także dobrym materiałem pozwalającym lepiej poznać funkcjonalność ówczesnej polszczyzny oraz osobniczy język ich autorów. Z punktu widzenia celowości wyjazdów dzienniki podróży można zestawić w trzech zasadniczych grupach: podróże dyplomatyczne (poselstwa), podróże studyjne (peregrynacje zwłaszcza na obce uniwersytety) oraz podróże w interesach handlowych. Nasz zabytek reprezentuje pierwszą grupę tekstów.

Ponieważ ta spisywana na bieżąco relacja kierowana była do konkretnego adresata, warto – choćby ogólnie – wspomnieć o cechach listu. Anna Kałkowska, w charakterystyce jego właściwości strukturalnych, nazywanych przez autorkę „cechami gatunkowymi”,

również zagadnienia szczegółowe, pisano więc o wulgaryzmach (np. I. Biernacka-Ligieźa, J. Kowalikowa, M. Grochowski), wykrzyknikach (np. M. Grochowski), eufemizmach (np. K. Data, A. Dąbrowska), uczuciach w językowym obrazie świata (np. A. Pajdzińska).

² Krystyna Data, „W jaki sposób językoznawcy opisują emocje?”, *Język a Kultura* 14 (2000): 245–252.

³ Ten ciekawy zabytek historyczny i językowy odnalazł w archiwum królewieckim w Berlinie na początku lat 80. (1981) toruński historyk prof. Janusz Małek. Do tego czasu tekst nie był znany polskim badaczom (więcej informacji na temat historii odnalezienia rękopisu w opracowanej edycji zabytku: Teresa Friedel, Joanna Kamper-Warejko, Janusz Małek, Krzysztof Kopiński, *Diariusz poselstwa Jana Ocieskiego do Turcji (1531)* (w druku). Należy tu dodać, iż niniejsze znalezisko miało całkiem przypadkowy charakter. Polskie rękopisy z lat 30. XVI w., i w ogóle z pierwszej połowy XVI w., należą do rarytasów, choć wiemy, że już u progu XVI w. i w latach 20. niektóre teksty polskie ukazały się drukiem (m.in. Biernata z Lublina *Raj duszny* 1513 r., w 1522 r. tegoż *Żywot Ezopa Fryga* i Baltazara Opecia *Żywot Pana Jezu Krysta*, a rok wcześniej – w 1521 r. – Jana z Koszyczek *Rozmowy, które miał król Salomon mądry z Marcholtem grubym a sprośnym*).

wymienia m.in. pragmatyzm tego typu tekstów. Z jednej strony jest to tekst ekspresywno-impresywny, z drugiej informacyjny, co powoduje, że – zdaniem badaczki – realizują się w nim wszystkie funkcje języka, w tym emotywna⁴.

Na wstępie należałoby odnieść się jeszcze do kwestii rozumienia używanych tu pojęć. Zamieszczone w tytule wyrażenie „stany psychiczne” wydaje się bardziej pojemne treściowo od pojęcia „emocje”⁵. Rzeczownik ten ma węższe i bardziej konkretne znaczenie, a oglądem chciałam objąć szerszy zakres środków ekspresywnych⁶ (też intelektualnych i wolitywnych⁷). W ukazaniu tej różnicy z pomocą przychodzi Stanisław Grabias. W rozważaniach na temat emocjonalnej funkcji wypowiedzi autor zauważa, że wszystkie wypowiedzi intencjonalne można pomieścić w dwóch podstawowych ramach interpretacyjnych: afektywnej *Czuję...*, w ramach której realizowana jest funkcja emocjonalna, i woliacyjnej *Chcę spowodować...*, w której wypowiedzi mogą realizować różne funkcje: informacyjną (nadawca ujawnia chęć poinformowania o czymś), modalne (nadawca ujawnia stosunek do zawartej w informacji rzeczywistości) i funkcje działania. Lingwista zajmuje się z kolei tylko obrazem przeżyć, który zawarty jest w znakach językowych, nie samymi przeżyciami⁸. Grabias, zastanawiając się nad systemem językowych znaków ekspresywnych, przyjmuje, że „ekspresja językowa to proces ujawniania się nadawcy w wypowiedzi, a emocja to typ

⁴ Kałkowska pisze, że ich równowaga w liście jest wyjątkowa, takiej realizacji nie spotykamy w innych rodzajach tekstów. Zdaniem autorki cechy listu są zdeterminowane czynnikami wynikającymi z jego sytuacji pozajęzykowej (fizycznym, społecznym i merytorycznym). Wspomniane tu funkcje wynikają ze składnika merytorycznego – wszechstronności tematycznej listu, por. Anna Kałkowska, *Struktura składowa listu* (Wrocław: Ossolineum, 1982, 11–13).

⁵ W WSJP *emocja* definiowana jest następująco: ‘silne uczucie, wywołane przez jakieś intensywne przeżycie, objawiające się ożywioną mimiką, gestykulacją, podniesionym głosem, przyspieszonym biciem serca lub wewnętrznym pobudzeniem danej osoby’. Wyróżnia się różne typy emocji: emocje podstawowe (wrodzone, które reagują na bodziec, takie jak: złość, smutek, radość, strach, zaskoczenie, niechęć) i wtórne (powstają po emocji pierwotnej, tu można wymienić wstyd, poczucie winy, dumę, niepokój, zazdrość, nadzieję) (por. Aleksandra Gałuszka, „Emocje – ich znaczenie i zadania”, *Journal of Education, Health and Sport* 12 (2022), 1: 147). Na gruncie językoznawstwa teoretyczny podział pola semantycznego uczuć przedstawiła Nowakowska-Kempna (*Konstrukcje*, 52–70 oraz tabele 1 i 2). Wyodrębniła w nim uczucia – afekty (21 grup) i uczucia – postawy emocjonalne (12 grup), dla każdej grupy podając orientacyjne pola wyrazowe.

⁶ W nauce o języku wyrazy oznaczające przedmioty, cechy, czynności, w których wyraża się również emocjonalny stosunek do tego przedmiotu, nazywa się ekspresywizmami (też emocjonalizmami, por. EJP, 87). O wieloznaczności terminów *ekspresja* i *ekspresywność* pisała m.in. Skubałanka („O ekspresywności”, 59–60), która wśród znaków języka wyróżnia: znaki o utajonej ekspresywności; konwencjonalne znaki o wyrazistej ekspresywności i niekonwencjonalne znaki ekspresywne (tamże, 65). W pracy poświęconej terminologii związanej z ekspresywnością języka i leksyką ekspresywną (omówioną m.in. na podstawie dawnych gramatyk, podręczników i nowszych opracowań) Mitrenga przedstawia również inne typologie wyrazów ekspresywnych, podsumowując, że nadrzędny ich podział dotyczy ekspresywności wyrażonej eksplicytnie i implicytnie, wyróżnia się ponadto ekspresywizmy słowotwórcze i pragmatyczne („Terminologia”, 116, 118).

⁷ Por. Nowakowska-Kempna, *Konstrukcje*, 7.

⁸ Grabias, „W poszukiwaniu”, 242–243.

ekspresji, polegający na uzewnętrznianiu się uczuć (szczególnie afektów)⁹, ekspresja definiowana jest więc szeroko, emocje wąsko. W tym ujęciu ekspresywne są te znaki, za pomocą których da się wyrazić stosunek do otaczającej rzeczywistości lub w których przejawiają się cechy osobowości nadawcy, emocjonalne – to takie, za pomocą których nadawca może dokonać pozytywnej lub negatywnej oceny zjawisk¹⁰. Badacz zauważa przy tym, że stany emocjonalne nadawcy mogą być wyrażane (obok komponentu emocjonalnego, który tkwi w znaczeniu wypowiedzi, jest tu też element intelektualny), komunikowane (za pomocą nazw uczuć) lub mogą się przejawiać (emocja realizuje się w tym wypadku poza znaczeniem wypowiedzi, jest naddana)¹¹.

W tym kontekście warto też wspomnieć, że w tekście pisanym, inaczej niż w mówionym, możliwości wyrażania emocji są mniejsze¹², a ich opis – zwłaszcza w tekście dawnym – obarczony jest błędem. Nie będąc bowiem czynnym użytkownikiem dawnej polszczyzny, mamy ograniczone kompetencje oceny ówczesnych środków ekspresywnych i sposobów wyrażania emocji¹³. Wydaje się, że najprościej da się zauważyć i opisać wykładniki leksykalne, mamy bowiem bogato udokumentowane źródła leksykograficzne, które mogą pomóc w analizie semantycznej materiału. Nie jest to jednak jedyny wykładnik ekspresywności tekstu. Oprócz przyjrzenia się ekspresywowizmom i wyrażeniom funkcyjnym intensyfikującym treść¹⁴ warto też zwrócić uwagę na środki językowe, które służą podobnym celom na poziomie formalnym – gramatycznym (np. wypowiedzi wykrzyknikowe, powtórzenia wyrazów itp.¹⁵). Na podstawie zebranego materiału możliwy wydaje się przegląd wyrażania

⁹ Tamże, 244. Jak pisze autor, zakres znaczeniowy pojęcia ekspresja pojmuje się w literaturze różnie, od ujawniania się wszelkich cech nadawcy (Guiraud), przez jego czynności psychiczne (Bühler) lub tylko niektóre z takich czynności – uczuć i woli (Bally) do ujawniania samych emocji (np. Ullmann; za: tamże).

¹⁰ Język dysponuje różnymi środkami wyrażającymi ekspresję, są znaki, które służą tylko ekspresji oraz takie, które mają też komponent intelektualny, należy więc je opisywać w dwóch wymiarach – intelektualnym i emocjonalnym (por. Grabias, „W poszukiwaniu”, 244–245).

¹¹ Tamże, 246.

¹² W rozmowie, w kontakcie bezpośrednim język nie odgrywa dużej roli w wyrażaniu emocji, dzieje się to głównie na płaszczyźnie pozajęzykowej – mimiki, gestów, elementów paralingwistycznych (np. tempo mówienia, siła głosu, śmiech, płacz itp.; por. Grabias, „W poszukiwaniu”, 245; Data, „W jaki sposób”, 245).

¹³ Na problemy metodologiczne i „nieprzystawalność współczesnej kategoryzacji do zjawisk dawnych, często nieusystematyzowanych w taki sposób, jaki został ugruntowany tradycją językoznawczą” zwróciła też uwagę Bałabaniak, pisząc o wykorzystaniu koncepcji wypracowanej w analizie synchronicznej do opisu intensywności jako kategorii gramatycznej i semantycznej w rozwoju polszczyzny. Dagmara Bałabaniak, Barbara Mitrenga, *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2015), 21. Udaaje się to, jeśli uwzględnimy interpretację materiału historycznego w badaniach językoznawców i leksykologów, a także uznamy, że „współczesne klasyfikacje stanowią jedynie tło porównawcze dla tekstów historycznych” (tamże).

¹⁴ Wyrażenia te nie opisują świata, są niesamodzielne składniowo i zwykle nieodmienne. Definiowane są jako „wyrażenia leksykalne zdolne do modyfikowania znaczenia innych jednostek leksykalnych pod względem ilościowym, tj. intensyfikowania ich znaczenia” (tamże, 7). Autorki opracowania zadają pytanie, czy taka kategoria (intensywności) istnieje w dawnej polszczyźnie, ponieważ jej granice (zarówno formalne, jak i semantyczne) dawniej i dziś bywają różne. W swoich badaniach poszukują jednak jednostek o podobnej pozycji i te opisują (por. tamże, 22).

¹⁵ Por. Data, „W jaki sposób”, 247–249.

uczuć przez autora listów oraz ich komunikowania. W tekście pisanym trudno uchwycić przejawianie się emocji. Zakładając obiektywizm Ocieskiego, ale też mając świadomość pewnej konwencjonalności tego typu wypowiedzi, wyekscerpowano te wyrażenia i konteksty, w których autor opowiada o swoich przeżyciach i odczuciach emocjonalnych, ale też o uczuciach doznawanych przez inne osoby, o których może tylko wnioskować¹⁶.

W listach szczególnie wyraźnie są realizowane funkcje modalne, zauważalne są też jednak wykładniki funkcji emocjonalnej (nadawca czasami ujawnia swoje uczucia). Wykorzystując i nieco upraszczając zaproponowane przez Grabiasa typologie¹⁷ oraz odnosząc się do sporządzonego przez Nowakowską-Kempną podziału pól wyrazowych uczuć i stanów emocjonalnych¹⁸, przedstawię najpierw sposoby wyrażania uczuć autora, zarówno osobistych, jak i wobec innych, następnie przekazane i zinterpretowane przez Ocieskiego emocje osób trzecich. W pierwszej grupie znalazły się zarówno uczucia pozytywne, takie jak radość, nadzieja, podziw, szacunek, zadowolenie, duma, wdzięczność, jak i negatywne, np. antypatia, wyrażane za pomocą nie bardzo rozbudowanego zestawu środków językowych. Jak już wspomniano – ze względu na relację nadawcy i odbiorcy – w materiale niewątpliwie ujawnia się też ówczesna etykieta językowa. Trudno dociec, które z przedstawionych tu emocji są szczere, zarejestrowana w tekście emocjonalność nierzadko jest bowiem konwencjonalna (np. *Jego Krolewska Miłość; Wasza Miłość...*)¹⁹.

2. Sposoby wyrażania uczuć przez autora

Autor listów bardzo rzadko ujawnia swoje osobiste uczucia i emocje. Właściwie nie znajdujemy tu znaków nazwanych przez Grabiasa znakami emocji i stanów emocjonalnych, czyli znaków służących wyłącznie emocji (są interpretowane w formule ‘czuję’ i funkcjonują na zasadzie znaków arbitralnych, np. współczesne *Do diabła!, O jasny gwint!*). Zbliżoną do nich funkcję mogą pełnić w tekście wtrącane w wypowiedziach wyrażenia sfrageologizowane, pełniące funkcję wykrzykników, np. w celu wyrażenia życzenia i pośrednio radości z powrotu do domu Ocieski zapisał: *a już miły Boże daj, abych niejedno ręce Ale y nogi w. m. rychło całował.*; wykrzyknikowe połączenie frazeologiczne wykorzystał też w celu

¹⁶ Omawiany tu zabytek zaliczylibyśmy do wymienionych przez Skwarczyńską listów w sprawach państwowych, które są kompilacją dwóch innych, wymienionych przez autorkę, rodzajów – listu w interesach i informacyjnego (te oraz list z prośbą i list z podziękowaniem zalicza autorka do grupy listów urzędowych). Stefania Skwarczyńska, *Teoria listu* (Lwów: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego, 1938), 102–104. W tego typu listach wyrażony zostaje pogląd na świat autora i jego nastawienie psychiczne.

¹⁷ Grabias, „W poszukiwaniu”, 244, 249.

¹⁸ Nowakowska-Kempna, *Konstrukcje*, tabele 1 i 2.

¹⁹ Wnioskować o tym możemy pośrednio na podstawie materiału zgromadzonego w historycznych leksykonach. Rzeczownik *miłość* w dawnej polszczyźnie pojawia się ‘jako składnik tytułu grzecznościowego do ludzi (o ludziach) równych lub wyższych stanem’. SPXVI notuje go w tym znaczeniu aż 7625× (na 10 994 wszystkich użyciach), w tym niemal połowa (3117×) to użycia w znanym z tekstu kontekście *Wasza M(ił)ość*, też – jak w tekście – w skrócie W.M., a także w różnych wariantach *Jego Krolewska Miłość* (684×).

oddania niezadowolenia, a nawet oburzenia, we frazie *A Boże uchowaj²⁰ sam to wiedzieć iż krolewskie listy u nas w tak małej wadze*; w innym miejscu *czedłem ji [list]. Bog wie nie wiedząc co na nim stało*, w tym kontekście zwrot *Bog wie²¹* wyraża pewien stan emocjonalny, który miał też zostać właściwie odczytany przez odbiorcę listów.

Tryb rozkazujący, pełniący funkcję ekspresywną i perswazyjną, rzadko w listach bywa wyrażany wprost. Częściej autor komunikuje odbiorcy o wydanych rozkazach, życzeniach, wprowadzając dla nazwania tych czynności formy czasownikowe, tak jest np. w zdaniu *A jam był Czaszowi rozkazał. [...] zwać mie Kanclerzem Krakowskiem* i w następującym kontekście: *Przyszedł był przede drz[w]i gospody mej Wałaszyn jakiś który sie opowiadał Stefana wojewody synem. Prosząc abych sie o to przyczyniał aby ten chłop na tem mieściu niedługo siedział jam go nie kazał puścić*.

Przejawy postaw emocjonalnych Ocieskiego odnajdujemy w konstrukcjach oddanych za pomocą trybu przypuszczającego, który historycznie miał też funkcję modalną. Takie ekspresywne wypowiedzenia o funkcji życzącej²², wyrażające nadzieję, znajdujemy już w pierwszym liście, np. *Aczkołwiek jeszcze w kwiátną niedzielą mógł bych był dobrze w mieście być [...] tak że bych był za światła mógł w Carzygrodzie być.*; *A tak czekając nań abym sie gdzie z nimi nie minął. [...]*, często wzbogacone leksemami nacechowanymi pozytywnie. Czasem podobne formuły pierwszoosobowe wydają się wyrażać zaskoczenie: *A taki mi wszyscy około tego powiedali [...] jam słuchał jako bych o tym mało co albo nie nie wiedział* (zaimek przysłówkowy *jako* wprowadza tu określenie z odcieniem wzmacniającym, ekspresywnym²³). W innym kontekście zaprzeczenie czasownika modalnego, dodatkowo z użyciem formy zaimka *żaden* ‘ani jeden’, pozwala autorowi oddać niechęć do wykonania wspomnianej czynności i postawę antypatii: *[...] jam w małe. A prosto w żadne rozmowy wdać sie z niemi nie chciał²⁴*.

²⁰ Fraza (*Panie*) *Boże (Bog) uchowaj (zachowaj)* w *Słowniku polszczyzny XVI wieku* (dalej: SPXVI) notowana jest 175×.

²¹ Leksem *Bog* w XVI w. występował, podobnie jak we współczesnej polszczyźnie, w jednostkach frazeologicznych o charakterze wykrzykników, życzeń, pozdrowień itp. (SPXVI notuje go w tej funkcji aż 1299×), w tym w zwrocie *Bog wie* w dwóch znaczeniach: ‘tylko Pan Bóg wie; Bóg świadkiem’ (40×) i ‘nie wiadomo, nikt nie wie’ (70×).

²² Słowo posiłkowe *byti* w formie trybu warunkowego wywodzi się z pie. formy życzącej (optatiwu), w psł. jego odmiana uległa wpływom form aorystycznych. Takie formy znajdujemy w tekście, tu dla 1. os. lp. dawne *bych*, w wieku XVI konkurujące już z *bym*; por. Zenon Klemensiewicz, Tadeusz Lehr-Spławiński, Stanisław Urbańczyk, *Gramatyka historyczna języka polskiego* (Warszawa: PWN, 1981), 379; Krystyna Długosz-Kurczabowa, Stanisław Dubisz, *Gramatyka historyczna języka polskiego* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1999), 277–278.

²³ Por. SPXVI, znaczenie I.1.E.

²⁴ SPXVI notuje czasownik *chcieć* z dużą frekwencją (17 137×) w podstawowym znaczeniu ‘pragnąć, mieć ochotę, życzyć sobie, mieć nadzieję, mieć zamiar, starać się, próbować; raczyć (często o Bogu); deklarować się, być gotowym, wyrażać gotowość, zgadzać się’.

Zdarza się, że autor komunikuje o uczuciach za pomocą ich nazw, tak jak w wypowiedzi o funkcji życzącej, wzmocnionej intensyfikatorem *barzo*²⁵, komunikuje o swojej radości: *że sie z nim widać nie mogę, aćbych barzo rad*²⁶ i dalej: *co bych to rad ucz[y]nił jemu tę pocziwość* (chodziło o spotkanie gubernatora Węgier Ludwika Grittiego, nazywanego tu *książęciem*). W innym miejscu w podobnej konstrukcji, za pomocą pozytywnie nacechowanego zwrotu, wyraża zadowolenie – *ale bych sie pod ziemię obrocił wszędzie by mi sie dobrze działo*. W tym celu wykorzystuje też leksemy nacechowane pozytywnie (np. rzeczowniki, przysłowki). Zadowolenie z okazanego mu szacunku, połączone z zaskoczeniem lub konwencjonalnie wyrażoną w drugiej części zdania skromnością (zaprzeczenie wartościującego przymiotnika i zaimek przeczący *nigdy*), znajdujemy w następującym kontekście: *z takową czcią*²⁷ *prowadzonym. [...] żem ja tego nigdy niegodzien*²⁸ lub podobne uczucie – ulgi i zadowolenia – we frazie *A jam jechał takiemi lasy. gorami śniegi żem dobrze nie dał gardła*²⁹ *ze wszystkimi*. W końcowej części diariusza Ocieski pisze o radości, wzmacniając jej wydźwięk intensyfikatorem *wielka*: *czegom sam ja z wielką radością kilokroć słyszał* i dalej w tym samym miejscu, wykorzystując wartościujący przysłówek, ujawnia pewne zadowolenie z dobrze wykonanej misji: *A tak co sam widzę. słyszę to tak w. m. prawdziwie piszę*³⁰. Swoją szczerość, ale i uczucie nadziei i zaciekawienia, wyraża za pomocą zdania: *Ale ledwa Imbraim Baszy wynidzie z ust słowo. a oni już zezwalają. Ludzi zacnych powieść. w. m. pisze. sam czem jeszcze sam przebaczyć nie mógł*, w którym powołuje się na autorytet innych, a swój stan emocjonalny wzmacnia powtórzeniem zaimka *sam*.

Oprócz podanych wyżej cytatów, ujawniających uczucia autora listu, są też i takie przykłady, w których postawa emocjonalna Ocieskiego jest efektem czyichś słów lub opisanych działań. Może to być radość, np. *Andrzej Grek do mnie rano przyszedł nawiedzając mnie*

²⁵ Charakterystykę *bardzo* i więcej informacji o kształtowaniu się kategorii stopnia znajdziemy w monografii Bałabaniak i Mitrengi (tychże, *Polskie intensyfikatory*, 43–48). Jak piszą autorki, *bardzo* w nowym, wtórnym znaczeniu „mógł dokonywać operacji intensyfikowania na dowolnym predykatie stopniowalnym, także wtedy gdy jego sens nie był sprowadzany do wielkości czy natężenia” (tamże, 45).

²⁶ Leksem *rad* w polszczyźnie XVI-wiecznej w funkcji orzecznika oznaczał ‘być zadowolonym, cieszyć się’ (w tym znaczeniu odnotowany w SPXVI 275× na 2049 użyć).

²⁷ W haśle *część* SPXVI rejestruje w punkcie 6. znaczenie: ‘uszanowanie, poważanie, uznanie; podziw; honor’ (449×).

²⁸ SPXVI przy przymiotniku *godny* odnotowuje m.in. następujące znaczenie: ‘posiadający cechy dodatnie, wysoko oceniany (404×)’, tu też a. ‘o ludziach: pełen zalet, cnót, uczciwy, godny szacunku albo wzbudzający szacunek, budzący zaufanie, zasłużony, znakomity, wartościowy, wzorowy [...]’. Zaprzeczony przymiotnik SPXVI rejestruje (375×) m.in. w znaczeniu ‘niewart czegoś, nie zasługujący na coś’ (176×), w podobnych kontekstach *niegodny czego aż 77×*.

²⁹ W XVI-wiecznej polszczyźnie zwrot *gardło da(wa)ć* znaczył ‘ponieść śmierć, umrzeć’ (135 użyć; SPXVI). Zwrot rejestrowany w SFJP (w haśle *dać, dawać*) z kwalifikatorem *przeszarz.*, WSJP nie notuje.

³⁰ SPXVI notuje przysłówek *prawdziwie* m.in. w znaczeniu użytym w tekście ‘zgodnie z prawdą’ (113× na 844 użyć leksemu).

od Książęcia ażebych dobrej myśli był³¹ i na wszem ucieśność³² miał; dobre samopoczucie, otucha, np. *Na koniec ode mnie odchodząc dał mi otuchę*³³ dobłą rzeczą królewskiej miłości. tymi słowy, *dalibog z białym licem stąd pojedziesz; Janusbej przesłał służebnika nawidzając mie a dawając mi dobrą otuchę abych nie tęsknił* lub brak trosk: *i przyszedwszy [Basza po rozmowie z cesarzem] zassie do Andrzeja kazał [...] abych się nie troskał że skoro zapuściwszy przyjadą. i mam być rychło a dobrze odprawion.*

Oprócz wyrażania emocji skierowanych na nosiciela stanu³⁴, autor często wyraża i komunikuje uczucia oraz postawy emocjonalne wobec innych osób. Czyni to zwykle za pomocą specjalnych formuł³⁵. W omawianym tu rodzaju tekstu nie mogą dziwić skonwencjonalizowane formuły³⁶, takie, jak: *jakom w. m. memu miłościwemu*³⁷ panu [...] (w. m. 49×; z przymiotnikiem *miłościwy* i zaimkiem 10×) *dotknął / oznajmię* i in., utrzymujące dialogowy charakter tekstu, tu ponadto wyrażające ekspresję. Mając świadomość konwencjonalnego użycia przytoczonych poniżej formacji, nie da się jednoznacznie wykluczyć rzeczywistego emocjonalnego stosunku nadawcy do odbiorcy. W relacji z podróży w podobny sposób wyraża autor szacunek i przywiązanie do króla: *Krola Jego M. raczył (coś zrobić)* (32×), w tym często w formule rozbudowanej pozytywnie nacechowanymi epitetami: *Jego Królewskiej M. Pana mego miłościwe[g]o/ najmiłościwszego/ naszego* (10×); *jego Królewska M. jako święty pan*.

Oprócz wspomnianych tytułów grzecznościowych niejednokrotnie pojawiają się w tekście wykładniki leksykalne wyrażające podziw i wdzięczność Ocieskiego do jego

³¹ SPXVI w znaczeniu podstawowym leksemu *myśl* notuje wyrażenie *dobra* (a. *lepsz*) *myśl*, w tym: *być dobrej myśli* (45×), które oznaczają ‘dobre samopoczucie, pogodę ducha, niefrasobliwość, optymizm, bez troskę; radość, wesele; ochotę’.

³² W dawnej polszczyźnie *ucieszny* to ‘pocieszający, radosny’ (Stanisław Reczek, *Podręczny słownik dawnej polszczyzny* (Wrocław: Ossolineum, 1968), 519, dalej: Re)), SSTp notuje tylko rzeczownik *ucieszenie* (nie ma *ucieszność*) w znaczeniu: 1. ‘miłe przeżycia, uczucie zadowolenia, szczęścia, radość, też przyczyny wywołujące te uczucia’. SPXVI też nie odnotowuje tego rzeczownika, jest *ucieszny*, *uciesznie* i *ucieszno*.

³³ SPXVI notuje ten wyraz w kilku znaczeniach, m.in. pasujących do użyc z tekstu: 1. ‘dobra zapowiedź na przyszłość, nadzieja; dobre samopoczucie’ (40×); 2. ‘pociecha; obietnica’ (49×), w obu odnotowano wyrażenie *dobra otucha* i zwrot *otuchę da(wa)ć*, w 2. ponadto *doda(wa)ć [komu] dobrej otuchy* (4×).

³⁴ Tak są one sklasyfikowane u Grabiasa („W poszukiwaniu”, 249). Choć wydaje się, że określenie „skierowane” nie do końca pasuje w kontekście mówienia o własnych emocjach motywujących pewne stany, np. zadowolenia itp., odróżnia je jednak od osobistych emocji kierowanych na innych ludzi.

³⁵ Por. Data, „W jaki sposób”, 247.

³⁶ Autorka monografii na temat *listu* wymienia kilka najważniejszych jego cech. To m.in. utylitarna wartość, forma pisemna, nieobecność korespondenta, czego efektem jest bezpośredni ton nadawcy, a także bierne uczestnictwo adresata (por. Skwarczyńska, *Teoria listu*, 37–38, por. także 274–301; Kałkowska, *Struktura*, 35–45).

³⁷ Podobnie jak wcześniejsze wyrażenie *Wasza Miłość* (w skrócie *W.M.*), o którym była już mowa wyżej, tak i ten przymiotnik SPXVI rejestruje w znaczeniu ‘jako konwencjonalny epitet w tytułach grzecznościowych i dyplomatycznych w odniesieniu do osób lub między osobami wyższego stanu wyrażający cześć, szacunek; łaskawy’, w tym w podobnym kontekście ‘w odniesieniu do panującego w połączeniu z rzeczownikiem’ – tu *pan* i zaimkiem dzierżawczym (161×). To konwencjonalne użycie odnotowano aż 845× (na 1603 użyc tego leksemu).

protektora i adresata listów – kanclerza Szydłowieckiego. Pozytywne uczucia ujawnia m.in., wykorzystując leksemy i zwroty o dodatnim nacechowaniu, np. *dobrodziej; dobrodzieństwo czyni*, wyrażenie z zaimkiem upowszechniającym *wszytek świat; łaska, nadzieja moja; zacność, sława, cnota*, a także operatory ekspresywno-impresywne o funkcji życzącej: *za taką w. m. me[*g*]o miłościwe[*g*]o pana. a *dobrodzieja*, expertus lognor Nie jest we mnie ta godność. *abych dokąd żyw odslużyć mogł. Bog Wszechmogący ten odpłaci w. m. et semini eius in secula.*; Nie piszę tu com mu ja odpowiedział. *albo jakom w. m. wyznawał*³⁸. *być takim panem jakim wszystkie świat zna. [...] i jakie dobrodzieństwo raczy w. m. domu memu czynić*³⁹ i każdemu komu jedno racysz; *Pokornie proszę jako mego miłościwego pana nie racz w. m. mnie z łaskiej swej opuszczać w której wszystkie nadzieja moja [...]; A tak przemiły Bog racz w. m. dobrze w to ugodzić*⁴⁰; jam też potem począł przed Janu[*o*][*m*] powiedzieć *zacność. sławę. cnotę. rozum. miłosierdzie waszmośc[*i*] [...] ktore i ślepy użrzy*. Dość często w listach Ocieski, zapewne konwencjonalnie, podkreśla też uległość wobec swojego protektora, wykorzystując w tym celu rzeczowniki o ekspresywności eksplicytnej, ale motywowane znaczeniowo (por. ekspresywizm pragmatyczny⁴¹), nazywa siebie *ślugą i podnożkiem*⁴²: *podnożkiem w. m. nie jedno wychowawcem albo ślugą; panie ja podnożek twój*. Ze względu na szablonowe użycie, ich emocjonalność może jednak budzić wątpliwości.*

W liście Ocieski komunikuje czasami o uczuciach, którymi chce kogoś obdarzyć. Są to zazwyczaj uczucia pozytywne, choć takie życzenia mogą być składane okolicznościowo, zwyczajowo, jak *zdrowie dawane na szczęście*, o którym mowa jest w zdaniu: *Posłałem rano do księżęcia Wasyla tłumacza dawając mu* [Ludwikowi Grittiemu] *na szczęście zdrowie [...]* bo sam tego obyczaj jest jakoby u nas po Nowem Lecie.

3. Komunikowanie o emocjach osób trzecich

Specyfika omawianego tekstu, którego zasadniczym celem było przekazanie informacji i jak najbardziej szczegółowe relacjonowanie wydarzeń, w których poseł uczestniczył, pozwala na przyjrzenie się sposobom wyrażania opinii na temat osób i wydarzeń. Są to z jednej strony opinie autora, który nierzadko ujawnia swój stosunek do opisywanej rzeczywistości (modalna funkcja języka), z drugiej strony przywoływane w mowie zależnej

³⁸ W staropolszczyźnie czasownik *wyznawać* odnotowano m.in. w znaczeniach: 1. ‘wyjawiać, ogłaszać, oświadczać’, ale też: 3. ‘uznawać coś za jedynie słuszne, prawdziwe’ (SSłp 595–596), a *wyznać* w dawnej polszczyźnie to ‘uznać’ (Re 594).

³⁹ Leksem *dobrodzieństwo* SPXVI definiuje następująco: ‘dobry uczynek wyświadczony komuś, przysługa, pomoc, łaska; łaskawość; dobro’.

⁴⁰ *Ugodzić* ‘utrafić, natrafić, *dogodzić*’ (Re 522).

⁴¹ Mitrenga, „Terminologia”, 116–118.

⁴² Rzeczownik *podnożek* w SPXVI odnotowano w sumie 91×, w znaczeniu ‘ktoś pokonany, pognębiony, podporządkowany, wzgardzony’ 38×.

opinie i emocje osób trzecich. W omówieniu tych zjawisk w tekście historycznym pojawia się trudność dwójakiej natury: 1. nieadekwatność i nieprzystawalność dawnych i współczesnych środków wyrażania emocji i ekspresji, a przez to: 2. niemożność uchwycenia uczuć i stanów emocjonalnych nadawców wypowiedzi.

Komunikowanie o uczuciach i postawach emocjonalnych obejmuje więc też wypowiedzi, w których mówi się o emocjach osób trzecich (czasem wyrażane są one w mowie zależnej, w narracji 3-osobowej, czasem przywołane w mowie niezależnej), o ich uczuciach osobistych, ale też emocjach skierowanych na inne osoby lub zjawiska. Na ogół Ocieski pisze o tym bezpośrednio, nazywając sposoby wyrażania uczuć z pozytywnie nacechowanymi komponentami, np. pozdrowienie *pozdrowienie łaskawe*⁴³ od Jego Krolewskiej M[ości] powiedziałem; radość *Jako jedno zasłyszal mienując w. m. krzesnem imienie[m] jał się uśmiechać*; wspomina się też o niej w opisie relacji Czausza: *że prawie z ochotą. a uśmiechaniem mówił* [Basza]; *wziąwszy w ręce z wesolą twarzą. z uśmiechaniem. jał tak pilnie oglądować [...]; dalej tedy go wykupuje, a i rado*⁴⁴ *mu go tak bez wykupna dadzą*. Uczucie radości czasem jest połączone ze zdenerwowaniem i z zakomunikowanym lękiem innej osoby, np. *co on* [Basza] *barzo rad*⁴⁵ *słychał. i potym go fukał*⁴⁶. *że dawniej o mnie wiedzieć nie dał. aż Czausz przed bojaźnią*⁴⁷ *powiedział [...]; innym razem zauważa radość i podziw [...]* *nadto że on* [Andrzej Grek] *w.m. wyznawa swem miłościwem panem być w lasce w.m. wielkie kochanie*⁴⁸ *a chlubą*⁴⁹ *mając wysławiając. wychwalać;* [...] *Janus powiedział. że przodkiem Cesarzowi Baszy, i wszem owym ludziom. Uczynił Krol Jego M. silno ku lubości*⁵⁰; *A gdy mi to Andrzej powiedział. tedy z oną chęcią*⁵¹. *radością iż to mówił z Baszą tak*

⁴³ Przymiotnik *łaskawy* w SPXVI w podstawowym znaczeniu ‘życzliwy, przyjazny, pełen dobroci’ odnotowano 921×. Przytoczone tu cytaty nie wyczerpują zawartych w listach przykładów.

⁴⁴ Przysłówek ten w XVI-wiecznej polszczyźnie nie ma wysokiej frekwencji (w SPXVI – 23×). Jak podaje słownik, najczęściej funkcjonował w znaczeniu ‘chętnie’ (12×) i ‘często’ (10×), rzadko ‘wesole, radośnie’ (2×).

⁴⁵ Już w staropolszczyźnie leksem *bardzo* pojawia się w funkcji intensyfikatora i – jak w tym kontekście – uwypukla natężenie cechy, o czym była mowa wyżej.

⁴⁶ Rzeczownik ten notowany jest w SPXVI w znaczeniu ‘łajać, karcieć, gromić, obruszać się’ (84×).

⁴⁷ Notowany z dużą frekwencją rzeczownik *bojaźń* (1087×) występował w XVI w. w znaczeniu ‘uczucie strachu, lęku, trwogi, przerażenia; przewidywanie czegoś niepomyślnego, obawa, niepokój; niepewność, niechęć; lękliwość, brak odwagi, nieśmiałość’; dużo mniej użyć odnotowano w SPXVI w znaczeniu ‘posłuszeństwo, poważanie, szacunek, cześć, wzgląd; ostrożność, wstrzeźliwość, delikatność, skromność, pokora’ (39×)

⁴⁸ SPXVI notuje ten leksem w znaczeniu ‘radość, uciecha, przyjemność, rozkosz, miłość, upodobanie, przywiązanie; szczęście’ (243), w tym też *wiel(i)kie kochanie* (45×).

⁴⁹ W polszczyźnie XVI w., obok znaczenia ‘chwała, duma, sława, poczucie własnej wartości’ (106×), rzeczownik ten wystąpił 6× w znaczeniu ‘przedmiot, powód dumy’.

⁵⁰ W SPXVI rzeczownik ten odnotowano w znaczeniu ‘radość, uciecha, przyjemność, zadowolenie, podobać’ (46×).

⁵¹ SPXVI jako główne znaczenie podaje ‘silne pragnienie czegoś (z odcieniem dodatnim lub ujemnym w zależności od kontekstu): pragnienie, ochota, staranie, zamiłowanie, pilność, *zapał*, odwaga; *życzliwość; wola, zamiar*’ (629×; podkreślone znaczenia są bliskie użyciu w tekście).

blisko Cesarza bo u nich z Baszą mówić. jakoby z Bogiem mówił. A z Cesarzem to już jakoby z Świętą/ Trojcą; ponadto życzliwość znając Krola Je[g]o M. miłościwego pana jemu być życzliwie łaskawem panem (o życzliwości króla wobec księcia – Ludwika Grittiego).

W tekście często przejawia się wdzięczność, o której na ogół autor mówi wprost, intensyfikując czasami jej wydźwięk przysłówkiem *barzo* lub *silno* (też przymiotnikiem *silny*): *A Basza będąc tego barzo wdzięczen miał rzec; który także z pocałowaniem i przyciśnieniem rąk k sercu przyjął [list]; [Janusbej tłumacz] on z pocałowaniem przyjął. Wszakoz ducati nie mniejszą wdzięcznością dziękując za upominek Krola J.M. rzekł [...].* Nierzadko uczucie to pojawia się wspólnie z innymi postawami emocjonalnymi, które wyrażane są najczęściej za pomocą ekspresywizmów, operatorów ekspresywnych o funkcji życzącej (tryb przypuszczający), pytań, powtórzeń (które tu pełnią funkcję ekspresywną). Komunikuje się tu więc o wdzięczności powiązanej z zadowoleniem (np. *chwalić*), szacunkiem (np. *czcić, poczcliwość*), życzeniem szczęścia: *Jest ci jim to silno wdzięczno i Basza to chwali iż Krol Jego Miłość raczył tu ku Cesarzowi posłać i ku silnej czci to jego m. wszakoz jeszcze by lepiej lepiej by Pan Bog do tych czasow Jego Krolewskiej M[iłości] szczęścia pożyczal [...] jedni są co to wykładają Krolowie jego Miłości Panu naszemu ku silnej czci, iż tak zaczego posła Cesarz śle; z życzliwością, miłością (*łaska*): *a tym sobie [książę] i wdzięczność i łaskę⁵² uczynił; Gdzie więc Andrzej niewymownie wysławia w. m. łaskę wdzięczność powagę stan uczciwość etc.; To też istą⁵³ a pewną że Imbraim Basza ze mną tak wdzięcznie. a z taką ochotą o w. m. mówi⁵⁴ by też pan Hetman jego m. albo pan Sandomirski o w. m. mówić miał. kto nie wierzy niech sam przyjedzie usłyszysz i uźrzy; powieda że znał po niem wielką wdzięczność tego. nie prze korzystać. ale prze poczcliwość⁵⁵ [...] bo powtarzając go pytał. Ale prawda li miły Andrzej. widziałeś ją i miał rzec ku Andrzejowi [...] A Andrzej miał odpowiedzieć Krol Polskiej jego[m]ość po wyoralby ziemią jego. i moc jego jako wiatr trciną jedno co czyni czyni Cesarzowi poczcliwość działając. Czasem uczucie to skierowane jest**

⁵² SPXVI definiuje *łaskę* jako ‘życzliwość, przychylność, okazywanie względów (o stosunku wyższego, np. wiekiem, urzędem lub jakąkolwiek sytuacją społeczną, do niższego; bardzo często o stosunku króla do poddanych); także dobrodziejstwo wyświadczone z życzliwości’ (1057×), nie odnotowano tu wyrażenia z tekstu. Do kontekstu z tekstu pasuje też podane w SPXVI znaczenie 3. ‘miłość względy’ (61×).

⁵³ Przymiotnik *isty* w XVI w. funkcjonował w znaczeniu ‘pewny, niewątpliwy; wiążący, obowiązujący; ściśle określony, zdecydowany, stwierdzony, niezawodny’ (160×), w tym wyrażenie *pewna ista* ‘rzecz jasna, to pewne’ (1×) i szereg *pewien* (a. *pewny*), (a) *ist(y)* (27×).

⁵⁴ Rzeczownik w wyrażeniu z *ochotą* (94×), z *ochotą mówić/powiedzieć* (3×) pojawiał się w XVI w. w funkcji przysłówka. Leksem *ochota* w tej funkcji i znaczeniu ‘ochoczo, gorliwie, z zapałem’ zarejestrowano w SPXVI 106×, jest to najczęstsze użycie wyrazu w ramach ogólnego znaczenia ‘chęć, gotowość, życzliwość, zapał’ (198×).

⁵⁵ Leksem *poczcliwość* w SPXVI zarejestrowano w kilku znaczeniach, np. 1. ‘uczciwość, obyczajność, cnota, moralność; też zalety szczegółowe: skromność, wstydlivość, umiarkowanie, pobożność itp.’ (244×) i 3. ‘szacunek, poszanowanie, uczczenie, uhonorowanie, wyróżnienie; względy, staranie; honor’ (332×), które odpowiada użyciu wyrazu w listach; tu, obok innych charakterystycznych zwrotów, 4× odnotowano ten, który pojawił się w tekście ‘*poczcliwość* (u)czynić, czyniący, wyrządzać (a. wyrządzić), wyrządzający, (u)działać [...]’ (cytat poniżej).

na samego Ocieskiego: *dosyć wdzięczności i łaski powiedział mi Wasyl od niego [księcia] wrociwszy sie. i takoweż winszowanie mnie na ten rok.*

W listach zarejestrowano też troskę wyrażoną za pomocą trybu przypuszczającego i rzeczownika o funkcji wolitywnej: [...] *powiedział wolą Baszyną aby ten dzień nie wjeżdżał w miasto aby powoli nagotowano gospodę i potrzeby [...]; nadzieję (relacja Janusbeja): Rzekł Basza, i jać tą nadzieją mam o nim; z relacji Andrzeja Greka – [Ibraim Basza] miał tak rzec, iż Cesarz nie ma iney nadzieje jedno że krol jego m. nic nie pocznie aż jemu da wiedzieć; zadowolenie: A ony jastrzęby i myśliwstwo od w. m. barzo mu sie podoba. zwłaszcza pies ten barzo dobry; zadowolenie połączone z podziwem: Wiele sławy mi o tym panu powiedają jednakiemi głosy. zatym jał chwalić mestyka co mu w. m. posłał; też w słowach Baszy: iż to Krol Jego[mość] mądrze uczynił że posłał posła do Cesarza. Na co miał Janus rzec Nie uczyni krol polski tak płocho jako uczynił wałaski wojewoda. Bo krol polski jest z rodu wysokiego uszlachcinego i ma radę z fundamentu mądrą. A Imbraim Basza miał rzec kiedyś sie jinni panowie jego radzą a na radzie jego przestawają pogotowiu swym rzeczam może umieć dobrze radzić i umie; zdziwienie: dziwując sie temu kędym teraz przyjał. że nic o mnie w drodze nie było słyszeć. Uczucie ulgi dla niektórych było źródłem niepokoju dla innych, tu dla cesarza: *Niektory Andreas z Wenecji, [...] i upokoił⁵⁶ miedzy jimi sedicie. i pana na krolestwo nowego wsadził. Cesarz dowiedziawszy sie tego. posłał aby go końmi zwłoczono. tę przyczynę temu kładąc iżby on był tych rozterkow nie upokoił. tedy by za takim ziemie rozdwojeniem. mógł/był Cesarz ku ziemi przydź.**

Wiele miejsca poświęcono w listach przyjaźni. Ocieski, relacjonując w liście swoje słowa wypowiedziane do Janusbeja, pisze, wzmacniając wydźwięk wypowiedzi powtórzeniem rzeczownika: *aby w. m. przed panem Baszą nie zapominał a przyjaźń u niego w. m. jednał, to także spominając jakiego z w. m. przyjaciela Basza ma. i jako w. m. przyjaźń sobie ważyć raczysz.* Kontekst, w jakim użyto tego leksemu, pozwala przypuszczać, że – ze względu na opisaną oficjalną, więc etykietalną, sytuację – może on być pozbawiony emocji. W innym miejscu Ocieski pisze o tym, co powiedział podczas audiencji. Mówi o przyjaźni, ale także wprost o silniejszym uczuciu – miłości: *a jam jał wysławiać przyjaźń w. m. przeciw jemu. i jako sobie w. m. jego listy i najmniejsze upominki. ważyć raczy, etc. prosząc aby on w. m. takąż miarą przyjacielem był. On rzekł. pan jest brat moj. a ja go sobie za brata mam. A tak niech każdy rozumie jako brat brata miłować ma⁵⁷, potem spytał skąd to bratu memu przyszło iż sie jał w przyjaźń ze mną mnożyć. [...] a on [Basza] rzekł. jest przypowieść*

⁵⁶ *upokoić* – ‘obdarzyć pokojem, uspokoić’ (Re 530).

⁵⁷ Czasownik *miłować* w tekstach z XVI w. odnotowano w głównym znaczeniu 1. ‘pragnąć, by komuś było dobrze, odczuwać przychyłność, przywiązanie do kogoś, być komuś życzliwym, sprzyjać komuś, dbać, troszczyć się o kogoś’ (953×); wśród charakterystycznych połączeń zarejestrowano też (*miłować*) *brata (braty)* (9×), a w dyskursie religijnym (Biblia i teksty religijne) pojawiało się połączenie »miłować jeden (a. jedni) drugiego (a. drugie)« (17×), które semantycznie przypomina to, które zostało użyte w listach. W jednym z kolejnych znaczeń 4. ‘cenić, chcieć uprawiać jakąś wartość; chcieć posiadać jakąś wartość, mieć w czymś upodobanie, być do czegoś przywiązanym, kochać się w czymś, pragnąć czegoś’ leksem wystąpił 348×.

u nas. Rowne obyczaje ludzi sprzyjażniają. O przyjaźni adresata listów i Baszy mówi się w tekście wielokrotnie (opis relacji Janusbeja), wzmacniając wydźwięk uczucia przez dodanie upowszechniającego liczebnika *wiele* i przysłówków *często*, *jawno*⁵⁸: *Jakiem przyjacielem jest w.m. Imbraima. i jako często wspomina. i jest to sam wilem ludzi jawno* albo łącząc nazwę uczucia z wartościującymi przymiotnikami (np. *wielki/ życzliwy przyjaciel*).

Wydźwięk negatywny ma nazwana wprost postawa emocjonalna jednego z „bohaterów” wydarzeń: *wojewoda chlubi się*⁵⁹ *jakoby to z wolą cesarską czynił* lub grupy jego zwolenników: *Czego ci żałują którzy sam stronę wałaskiego woje[wo]dy dzierzeli*. W innym miejscu opis sytuacji za pomocą wyrażenia nacechowanego negatywnie sugeruje zdenerwowanie Baszy: *jako fukiem*⁶⁰ *Mierzączka przez Baszę odpawiony*. Tak samo pośrednio wnioskować można o emocjach Baszy na podstawie relacji Janusa, w której pojawia się leksem nacechowany pejoratywnie. Może on ujawniać niechęć mówiącego: *rzekł [Basza] to już nierozum*⁶¹, *nieprzyjaciela najlepiej głaszcząc używać*.

Na koniec warto przytoczyć wybór przykładów, w których przejawia się opinia autora na temat wspominanych w listach osób. W tych kontekstach nierzadko Ocieski wyraża swój stosunek do opisywanej rzeczywistości, który bywa też emocjonalny. Miesza się tu podziw z szacunkiem, zachwyt z oczarowaniem i sympatią, sygnalizowane głównie przez użycie pozytywnie nacechowanych rzeczowników, przymiotników i czasowników. W opisie niektórych osób często używa określenia *zacny*⁶². Nie dziwi on przy określeniu przymiotów króla⁶³: *zacność Krola J.M. którą kto jedno żyw. a oczy ma. ten to sam sedno pozna i usłyszysz często a często [...]*; cechę tę przypisuje jednak autor również innym osobom, np. *Zacnych urzędników cesarskich; dwu Turków zacnych; Ludzi zacnych powieść. w. m. pisze; przystaw moją zacny koniecznie i stateczny człowiek; [o Baszy] – jednak to sam i dzieci mówią a wiedzą. że tak Basza zacny jest [...]* rzadko sam *kto Cesarza spominie. jedno Baszę. Baszę kazał. Basza mówił. Basza wziął. Basza dał etc.* Dla wzmocnienia ładunku emocjonalnego przekazywanej informacji na temat pozycji Baszy na dworze dodaje zdanie: *jednak to*

⁵⁸ W SPXVI *jawnie* to ‘otwarcie, w sposób widoczny dla każdego, publicznie, nie ukrywając; wyraźnie, głośno, w sposób oczywisty, jasno, niedwuznacznie (1638×); też w funkcji orzecznika – jak tu ‘wiadomo’ (65×).

⁵⁹ Dawniej czasownik ten, podobnie jak dziś, pojawiał się w znaczeniu ‘być dumnym, szczyć się, *pysnić się, przechwalać się, wynosić się nad innych*’ (319×), w tekście wystąpił w znaczeniu, które podkreślono.

⁶⁰ Rzeczownik *fuk* w XVI-wiecznej polszczyźnie oznaczał ‘łajanie, wymyślanie, gwałtowne strofowanie’ (17×).

⁶¹ W SPXVI *nierozum* zdefiniowano jako ‘brak rozumu, głupota, prostactwo’ (17×), 4× odnotowano frazę *to (jest) nierozum* 4×.

⁶² Wyraz nienotowany w SStp, SPXVI rejestruje ten przymiotnik już 2978×.

⁶³ O królu pisze się w listach pozytywnie. Taki obraz władcy przekazuje autor w przytoczeniach słów innych osób, np. Janusbeja, które kierował do Baszy: *krol polski, będąc tak cnotliwy* i słowa Baszy podane w mowie niezależnej (obie wypowiedzi z relacji Janusbeja): *Już znam. że to musi być pan wielkiej wiary a wysokiego rozumu. [...]*, ale również wyrażając swoje myśli: *A mają to Krolowi Je[g]o M. barzo za wysoki rozum. i wiary, cożem ja to potem stykroć słyszał. od inych niżli od Janusa*.

sam i dzieci mówią a wiedzą wprowadzone partykułą⁶⁴ akcentującą wypowiedzianą myśl, a także powtórzeniem imienia urzędnika w krótkich paralelnych zdaniach pojedynczych. Jak widać już w przytoczonych przykładach, oprócz *zacny*, pojawiły się też inne określenia sugerujące pozytywny stosunek autora do postaci (np. *stateczny*). O Andrzeju Greku pisze: *On ci tego sam przed nikim obcem nie powieda jako dobry człowiek*; o Czauszu: [...] *bo jest Człowiek dosyć bacny. i w słowie stateczny*; o Janusbeju z podziwem *Janusbej tłumacz człowiek koniecznie⁶⁵ sam ważny*; o królowej w rozmowie z Janusem [...] *ten słuch sam że mądrą panią jest [...] Jam przed nim jał powiedać. Jej M. wysoki rod starodawny z krolow krześciańskich. Jej M. rozum wysoki. dobroć. Piękność wymowę. naukę. etc. I także też merito recte nomine Bona dicitur⁶⁶*; o księciu (wykorzystując m.in. redundancję i zabiegi morfologiczne): *aczkołwiek Gritti i przedtem był wielkiej wadze u Cesarza i Basze wszakoż teraz daleko więzsy z tego obronienia budzyńskiego. bo jemu palmę w tem atrybują. i kiedy przyjał tam stąd wielką mu cześć uczynili. Basze przeciw jemu wostał i ucałował go. jakoż iście to sam zasyła władnie i ma łaskę cesarską bez wątpienia tak jakom pierwej pisał.*

W tekście często powtarza się czasownik *kazać* (10×; w tym *rozkazać* 2×), używany w różnych kontekstach, zarówno w stosunku do siebie (o czym była mowa wyżej), jak i do innych osób, w relacji ich postępowania, zwykle więc trzecioosobowej, np. *ktoremu kazał [Basza] to wszystko powiedać; bądac tego ist że mi mieli kazać ten dzień w miasto wyjechać.* Wydaje się, że jeszcze większy ładunek emocjonalny wyraża czasownik *żądać*, w zdaniu: [...] *bywali są w porty cesarskiej carscy posłowie o pomoc cesarza żądając [...] napierwszy poseł. ktory także był przyjał o pomoc prosząc.*

Użyte intensyfikatory treści ujawniają emocjonalną postawę Ocieskiego, ale wpływają zapewne również na odbiór relacji. Oprócz przytoczonych wyżej użyto w listach także partykuł uwydatniających stopień natężenia cechy lub stanu, np. *Na prawej ręce na wielkim palcu piercień złoty. co z niem strzelają jako oni noszą, a na małym palcu dwa jeden z ostrem. a drugi z tabliczką, aż⁶⁷ błysk był od nich; To com poznał w. m. pisać umiem że żadnego krola krześciańskiego tak nie wysławiają sam. jako krola francuskiego, a Jego Krolewską Miłość. Pana naszego.*

⁶⁴ Już w XVI-wiecznej polszczyźnie *jednak* funkcjonowało również jako partykuła (też spójnik i przyśłówka). SPXVI w jednym ze znaczeń podaje, że jako ta część mowy *jednak* 'uwydatnia, akcentuje myśl, treść jednego lub więcej członów wypowiedzenia złożonego' (219), w tym m.in. 'podkreśla oczywistość wypowiedzi, stwierdzenia; nadaje treści wypowiedzenia ton wniosku wysnutego na podstawie doświadczenia lub słusznej obserwacji; przecież' (124×).

⁶⁵ SPXVI, definiując ten leksem jako III znaczenie, podaje, że wystąpił on w ówczesnych tekstach 'w funkcji wyrazu modalnego wyrażającego przekonanie o prawdziwości: naprawdę, bez wątpienia, na pewno, oczywiście, istotnie' (w tym znaczeniu wystąpił 129×).

⁶⁶ Łacińska wstawka (tłum. *Słusznie nazywa się to Dobrem*) tylko wzmacnia wymowę słów podanych w rodzimym języku.

⁶⁷ W SPXVI partykułą *aż* zdefiniowano następująco: 'uwydatniająca względnie duży stopień rozciągłości w czasie lub przestrzeni, *intensywności* albo ilości' (4029×).

Oprócz opinii pozytywnych są też oczywiście negatywne, w których – głównie za pomocą środków leksykalnych – nadawca listów pośrednio ujawnia swoje emocje wobec zjawisk i postępowania osób, nierzadko wpływając na opinie czytelnika i sterując w ten sposób uczuciami innych, np. w opisie swojej rozmowy z Janusem wspomina: *Jam mu powiedział że ta ziemia była i jest zawždy Jego Krolewskiej M. Pana mego miłościwe[g]o. A Wałaski wojewoda. inaczej k niej nie przychodził jedno zdradą. a złamaniem wiary. przymierza czy przysięgi [...]*; w innym miejscu dowiadujemy się, że Andrzej Grek *powiedział mi też [...], że siła skarg przyszło na wojewodą wałaskiego*, i dalej: *jako go w naszej ziemi czcią ważq. A tak dla pośmiechu⁶⁸ od nieprzyjacioł swoich tego zamilcza. [...]*; o wojewodzie wałaskim w przytoczeniu słów Baszy [...] *jeśli on to powie a rozpisuje tedy łże⁶⁹* i dalej w tym samym kontekście (o słowach Baszy): *Ty słowa po dwa albo trzykroć opakował, prawie z gniewem a z odpuszczeniem w. m. łże⁷⁰ mu zadawajq*.

Podsumowanie

W diariuszu Jan Ocieski częściej wyraża i komunikuje uczucia i postawy emocjonalne osób trzecich niż swoje. Są to w dużej mierze emocje pozytywne (radość i wdzięczność), co było niewątpliwie warunkowane rodzajem korespondencji. Zauważone w warstwie językowej wykładniki ekspresji są urozmaicone. Jak starano się pokazać na wybranych przykładach, autor listów pisze o emocjach różnorodnie i wykorzystuje do tego rozmaite środki językowe. Zaobserwować je możemy na różnych poziomach języka. Wspominając o swoich emocjach, często używa trybu warunkowego w funkcji życzącej, ale też nazw uczuć, wyrazów nacechowanych pozytywnie, w których mogą się ujawniać emocje (np. *radość, cześć, barzo rad, dobrodziej, laskawie, życzliwie, pozdrowienie*) i czasowników modalnych (*chcieć*). Listy nie są jednak pozbawione leksemów o nacechowaniu negatywnym (w typologii Grabiasa byłyby to znaki sterujące uczuciami odbiorców), np. *chlubi się, łże, z fukiem odprawiony* itp. Do nazw emocji, stanów emocjonalnych i nazw sposobów ich wyrażania bywają dodawane intensyfikatory treści (*barzo, silno, aż*). Podobną funkcję – wzmacniającą – spełniają też zastosowane w tekście powtórzenia leksemów (np. *czqsto a czqsto*), wyrażenia i zwroty, odwołujące się do wiedzy powszechnej i potwierdzające znaczenie wypowiedzianych słów (np. *ja to potem stykroć słyszał; kto nie wierzy niech sam przyjedzie usłyszysz i użrzy*), a także leksemy wyrażające ich prawdziwość (funkcja modalna), np. *koniecznie, bez wątpienia, prawdziwie*.

⁶⁸ *Pośmiesze* w SPXVI to ‘wysmiewanie się, wyszydzanie; kpiny, szyderstwo’ (130×).

⁶⁹ *Łgać* wynotowano z tekstów XVI-wiecznych 37× w znaczeniu ‘mówić nieprawdę, wprowadzać w błąd’ (SPXVI).

⁷⁰ W SPXVI odnotowano dwa leksemy: *Łeż I* notowana w znaczeniu ‘kłamstwo, nieprawda, fałszywość; wymysł, oszustwo’ wystąpiła w tekstach 74×, w tym 9× w zwrocie *łeż zadać*. *Łeż II* to ‘łgarz, kłamca’ (15×). Ponadto SPXVI rejestruje też *łgarstwo* (17×) i słownikowe *łganie*.

Listy, przepełnione leksemami nacechowanymi pozytywnie, ukazują w dużej mierze lojalność i oddanie wobec władcy, a w mniejszym stopniu służą wyrażeniu stanów psychicznych ich autora. Są tu jednak także językowe wykładniki sympatii i wdzięczności wobec innych osób. Funkcję tę pełnią zarówno pojedyncze leksemy (np. *dobrodziej, łaska, łaskaw, miłość, przyjaźń, wdzięczność, wysławiać*), jak i wyrażenia oraz frazy (np. *bych dobrej myśli był; zacnych ludzi, dobrych, mądrych*, które czasami służą zobrazowaniu sytuacji i jej ocenie, np. [...] *bo nań/ iście łaskaw; [...] odchodząc dał mi otuchą [...]; czegom sam ja z wiel/ką radością kilokroć słyszał*).

Pomimo niewątpliwej konwencjonalności pewnych sformułowań, w wielowarstwowej strukturze tekstu odnajdujemy językowe wykładniki emocji i stanów psychicznych, co – mam nadzieję – udało się ukazać na wybranych przykładach. Potwierdzają one funkcjonalność ówczesnej, wczesnoszesnastowiecznej polszczyzny. Dzięki wykorzystaniu tych środków, w tekście z założenia obiektywnym, ujawnia się stosunek autora do przedstawionych faktów, a także przybliża się współczesnemu czytelnikowi postaci historyczne oraz łączące ich relacje.

Bibliografia

- Bałabaniak, Dagmara, Barbara Mitrenga, *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2015.
- Data, Krystyna. „W jaki sposób językoznawcy opisują emocje?”. *Język a Kultura* 14 (2000): 245–252.
- Długosz-Kurczabowa, Krystyna, Stanisław Dubisz. *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1999.
- Friedel, Teresa, Joanna Kamper-Warejko, Janusz Małek, Krzysztof Kopiński. *Diariusz poselstwa Jana Ocieskiego do Turcji (1531)*. Toruń: Wydawnictwo TNT (w druku).
- Gałuszka, Aleksandra. „Emocje – ich znaczenie i zadania; Emotion – their meaning and tasks”. *Journal of Education, Health and Sport* 12 (2022), 1: 147–159. DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/JEHS.2022.12.01.012>.
- Grabias, Stanisław. „W poszukiwaniu reguł dyskursu. Cel wypowiedzi”. W: tegoż, *Język w zachowaniach społecznych*, 242–250. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2019.
- Grabias, Stanisław. *O ekspresywności języka*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1981.
- Grzegorzczkova, Renata. „Struktura semantyczna wyrażen ekspresywnych”. W: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, 117–123, red. Mieczysław Szymczak. Wrocław: Ossolineum, 1979.
- Kałkowska, Anna. *Struktura składniowa listu*. Wrocław: Ossolineum, 1982.
- Klemensiewicz, Zenon, Tadeusz Lehr-Spławiński, Stanisław Urbańczyk. *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa: PWN, 1981.
- Nowakowska-Kempna, Iwona. *Konstrukcje zdaniowe z leksykalnymi wykładnikami predykatów uczuć*. Katowice: Uniwersytet Śląski, 1986.

- Mitrenga, Barbara. „Terminologia związana z ekspresywnością języka i leksyką ekspresywną w ujęciu historycznym. Prolegomena”. *Polonica* 40 (2020): 105–121.
- Skubalanka, Teresa. „O ekspresywności języka”. W: *tejże, O stylu poetyckim i innych stylach języka*, 59–67. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1995.
- Skwarczyńska, Stefania. *Teoria listu*. Lwów: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego, 1938.
- Wierzbicka, Anna. *Dociekania semantyczne*. Wrocław: Ossolineum, 1969.
- Wierzbicka Anna. „Mówienie o emocjach, semantyka, kultura i poznanie”. W: *Język – umysł – kultura*, 138–188, red. Jerzy Bartmiński. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999.

Wykaz skrótów

- EJP – *Encyklopedia języka polskiego*. Red. Urbańczyk, Stanisław, Marian Kucała. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1999.
- Re – Reczek, Stanisław. *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*. Wrocław: Ossolineum, 1968.
- SFJP – Skorupka, Stanisław. *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1974.
- SPXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*. Red. Mayenowa, Maria Renata i in. <https://spxvi.edu.pl/indeks>.
- SStp – *Słownik staropolski*. Red. Urbańczyk, Stanisław i in. <https://pjs.ijp.pan.pl/sstp.html>.
- WSJP – *Wielki słownik języka polskiego*. Red. naukowy Żmigrodzki, Piotr, <https://wsjp.pl>.

Językowe wykładniki stanów psychicznych człowieka w XVI-wiecznym diariuszu Jana Ocieskiego

Streszczenie

Celem artykułu jest przyjrzenie się sposobom wyrażania i przekazywania uczuć w XVI-wiecznym diariuszu autorstwa Jana Ocieskiego. Rękopis pochodzi z 1531 roku i jest relacją z poselstwa do Konstantynopola. Omówienie wyekscerpowanego materiału oparto głównie na propozycjach teoretycznych i typologiach Stanisława Grabiasa i Iwony Nowakowskiej-Kempnej. W oparciu na zebranych materiałach możliwy wydaje się opis sposobów wyrażania uczuć przez autora listów oraz ich komunikowanie. W tekście pisanym – inaczej niż mówionym – trudno uchwycić przejawianie się emocji. Zauważalne są tu przede wszystkim wykładniki leksykalne, ale również środki językowe na poziomie formalnym – gramatycznym (np. wypowiedzi wykrzyknikowe, powtórzenia wyrazów). Uwzględniając trudności w ocenie interesującego nas materiału historycznego i specyfikę tekstu, w którym wyraźnie obecne są formuły etykietałne, na wybranych przykładach starano się ukazać sposoby wyrażania uczuć autora, zarówno wobec siebie, jak i wobec innych, następnie przekazane i zinterpretowane przez Ocieskiego emocje osób trzecich. W analizie listów wskazano, że autor częściej wyraża i komunikuje uczucia i postawy emocjonalne osób trzecich niż swoje. Są to najczęściej uczucia pozytywne (np. sympatia, radość, wdzięczność), choć nie zabrakło też wykładników postaw i emocji negatywnych. Zauważone w warstwie językowej wykładniki ekspresji są różnorodne – od leksykalnych po formalne, co świadczy o sprawności wczesno XVI-wiecznej polszczyzny.

Linguistic exponents of human mental states in the 16th century diaries of Jan Ocieski

Summary

The aim of this article is to look at the ways in which feelings are expressed and conveyed in a 16th-century diary by Jan Ocieski. The manuscript dates from 1531 and is an account of an envoy to Constantinople. The discussion of the excerpted material is based mainly on theoretical proposals and typologies by Stanisław Grabias and Iwona Nowakowska-Kempna. Based on the collected material, it seems possible to describe the ways in which the author of the letters expresses his feelings and communicates them. In the written text – unlike in the spoken text – it is difficult to capture the manifestation of emotions. What is noticeable here are mainly lexical exponents, but also linguistic means on the formal – grammatical level (e.g. exclamatory statements, repetitions of words). Taking into account the difficulty of evaluating the historical material of interest and the specificity of the text, in which etiquette formulas are clearly present, an attempt was made to show, on selected examples, the author's ways of expressing his feelings, both towards himself and towards others, then the emotions of third parties conveyed and interpreted by Ocieski. The analysis of the letters showed that the author more often expresses and communicates the feelings and emotional attitudes of third parties than his own. These are mostly positive feelings (e.g. sympathy, joy, gratitude), although there were also exponents of negative attitudes and emotions. The expressive exponents noted in the linguistic layer range from lexical to formal, which testifies to the efficiency of early sixteenth-century Polish.

Cytowanie

Kamper-Warejko, Joanna. „Językowe wykładniki stanów psychicznych człowieka w XVI-wiecznym diariuszu Jana Ocieskiego”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 103–120. DOI: 10.18276/sj.2025.24-07.